

Rynek > Brokerzy z reguły pozytywnie wypowiadają się o nowych firmach na GPW.

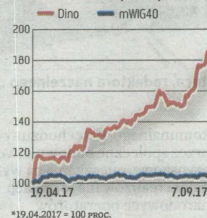
# Rekomendacje napędzają notowania debiutantów

**Przemysław Tychmanowicz**  
przemyslaw.tychmanowicz@parkiet.com

Najwięksi tegoroczni debiutanci coraz śmielej poczynają sobie na GPW. Inwestorzy indywidualni na akcjach Dino mogli zarobić już ponad 80 proc. Wiatru w żagle nabrał także GetBack, który od ceny emisyjnej zyskał już prawie 40 proc. Po słabszych sesjach w sierpniu także Play zaczyna wychodzić na plus.

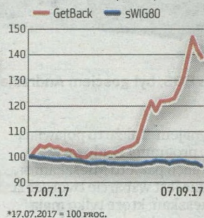
Debiutantom sprzyjają m.in. pozytywne rekomendacje, z ceną docelową akcji wyższą od bieżącego kursu, przygotowane przez domy maklerskie. Najwięksi optymiści wyceniają akcje Dino na 80 zł (w czwartek kosztowały one około 61,5 zł). Walory GetBacku są wyceniane nawet na 34 zł (na GPW akcje są warte 25,3 zł). W przypadku

**DINO i mWIG40**  
ZMIANA KURSU\* (PROG.)



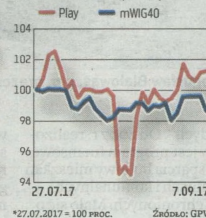
\*19.04.2017 = 100 PROC.

**GETBACK i sWIG80**  
ZMIANA KURSU\* (PROG.)



\*17.07.2017 = 100 PROC.

**PLAY i mWIG40**  
ZMIANA KURSU\* (PROG.)



\*27.07.2017 = 100 PROC.

Źródło: GPW

Playa najwyższa wycena akcji sięga 45 zł (kurs na giełdzie to 36,12 zł). Łyżką dziegciu w beczce miodu jest jednak fakt, że większość pozytywnych rekomendacji pochodzi od domów maklerskich, które były odpowiedzialne za sprzedaż akcji spółek w IPO.

– Po debiucie, kiedy spółka opublikuje pierwsze raporty, brokerzy należący do konsorcjum mają tendencję do przedstawiania spółki w różowych barwach i często wydają rekomendacje „kupuj” – chyba że dane finansowe lub wydarzenia w spółce lub jej otocze-

niu są ewidentnie negatywne. Dlatego w miarę możliwości warto skorzystać też z analiz przygotowanych przez innych analityków – mówi Robert Burdach, zarządzający funduszami akcji Union Investment TFI.

Eksperti wskazują, że rekomendacji biur pracujących przy

IPO nie można całkowicie lekceważyć. – Nie jest powiedziane, że pierwsza rekomendacja musi być pozytywna. Opiera się on na niezależnej analizie przeprowadzonej przez dom maklerski, który ma taki sam dostęp do informacji jak inne tego typu podmioty – twierdzi Grzegorz Zawada, wiceprezes Noble Securities.

Mimo dobrej postawy największych tegorocznych debiutantów i niezłej koniunktury giełdowej chętnych, by wejść na GPW, na razie nie ma zbyt wielu. W KNF jest jedynie osiem czynnych prospektów spółek, które chciałyby zadebiutować na głównym parkiecie. 14 prospektów firm dotyczących IPO jest natomiast zawieszonych. @